

WIĘŚCI LUBONIAŃSKIE

Niezależny
miesięcznik
mieszkańców

Nr 1 (2) • 1 stycznia 1991 • Cena 1000 zł



We wspólnym żyjemy domu

Miasto nasze jest dość rozległe i przekroczyło liczbę 20 000 mieszkańców.

Ciągle obserwujemy jakieś zmiany. W sylwetkę miasta systematycznie wrasta nowy rodzaj handlu, pojawia się wiele nowych szyldów i reklam. Zmienia się wygląd Lubonia — są miejsca takie, o których można powiedzieć, że miasto nabiera nowych elementów i cech, ale są też i takie, których trzeba się po prostu wstydzić.

Tu i ówdzie spotkać można na przykład zniszczone lampy uliczne. Komu one przeszkadzały? Przecież zainstalowanie ich kosztowało немало środków, były ładne i przydatne. Montowano je za nasze pieniądze, by przechodniom było wygodniej i bezpieczniej, a miasto — jaśniejsze.

Następnym przejawem wandalizmu są zniszczone znaki drogowe. Instalowano kiedyś znaki drogowe podświetlane, by ułatwić jazdę kierowcom w warunkach wieczornych i nocnych. W jednym z miast polskich wskutek podobnego wandalizmu wydarzył się nie tak dawno wypadek drogowy, w którym zginęło dziecko. W Luboniu — na szczęście i na razie! — podobnego nie zanotowano, ale bezmyślność i niszczyliście zapędy mogą do

tego doprowadzić. Podświetlane znaki drogowe niemal wszystkie na terenie miasta zostały zniszczone bądź uszkodzone. Część z nich została już wymieniona na blaszane, malowane farbą. Zastanówmy się, dlaczego niektórym zależy na tym, by w naszym mieście było gorzej, niż gdzie indziej?

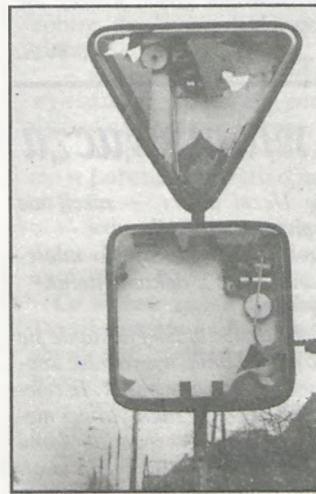
Kolejna plaga to „dzikie śmietniska”. Jedno z takich, przy ulicy Migalli i Poznańskiej zostało niedawno zlikwidowane przez władze miasta. Pozostał pusty teren — jak długo, nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że śmietnik ten powstawał systematycznie, od lat wskutek usuwania śmieci własnych przez mieszkańców (nie wszystkich) z ulic przyległych do tego terenu czyli Sobieskiego, Migalli, Długiej, Buczka, Poznańskiej. Bywały wypadki, że śmieci wywoziło się taczkami, rowerami lub wynosiło w wiadrach pod osłoną ciemności, by być nie zauważonym przez sąsiadów.

Do innego jeszcze rodzaju wyczynów wandalii należało systematyczne uszkodzanie łączy telefonicznych przy ulicach Poznańskiej — Żabikowskiej.

Apelujemy zatem do mieszkańców, by poczuli się współgospodarzami swego miasta, by stawało się ono coraz piękniejsze. Do władz

miasta zaś apelujemy, aby rozważyły możliwości usytuowania kontenerów na śmieci w kilku punktach Lubonia, co powinno ułatwić mieszkańcom wyrzucanie odpadów w miejscach do tego specjalnie przeznaczonych. Policji z kolei sugerujemy, by większą jednak uwagę zwróciła na wandalii i tych, którzy zanieczyszczają swój własny dom...

E. K.



Jakość nawierzchni lubońskich ulic (i nie tylko reszta tych) zawsze pozostawiała wiele do życzenia. Uzasadnienia takiego stanu znamy już na pamięć — brak pieniędzy, mocy przerobowych, kiepskie materiały — i nie w tym rzecz, by je tu przytaczać. Jest również faktem, iż w ostatnich latach, mimo niewątpliwie trudnej sytuacji finansowej, wiele dróg w Luboniu utwardzono, zmodernizowano, położono na nich dywaniki as-

faltowe. Nie szukamy przeto argumentów „za” i „przeciw”, ani dziur w całym, bo te już są, a chcemy jedynie stanowczo stwierdzić, że to, co zaobserwować można obecnie na licznych ulicach naszego miasta, jak najszybciej musi zostać zlikwidowane i musi zniknąć. Tu już bowiem nie chodzi o komfort jazdy czy ograniczo-

ną wytrzymałość resorów naszych (czyli w większości polskich) samochodów. Tu idzie o bezpieczeństwo! Oto kilka zaledwie migawek z naszego reporterskiego rajdu, do którego zostaliśmy sprowokowani m.in. przez czytelników „Więści”.

Ulica Żabikowska, na odcinku od „Luboniańki” do Kościuszki

● Na sesji Rady Miejskiej, 21 grudnia, omawiano założenia budżetu Lubonia na 1991 rok. Właściwy podział środków finansowych — to jedna z najważniejszych decyzji rady. Z budżetu będą także dofinansowywane czyny społeczne.

● Staraniem posła Wiesławy Ziółkowskiej Komitet Rozwoju Kultury Fizycznej przyznał dotację 300 mln zł na budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 3.

● Jak zapowiadaliśmy w poprzednim numerze — Luboń otrzymał wreszcie nowe targowisko, trochę może małe, ale z prawdziwego zdarzenia. „Dziki bazar” przeniesiono sprzed nieprawdopodobnie zatłoczonej „Luboniańki” na przeciwległy plac.

● Zapytaniem, jakie będą losy linii autobusowej nr 11:

Krótko

w związku z zapowiadaną przez MPK ostateczną jej likwidacją oraz jak funkcjonować będzie w 1991 roku komunikacja — zwróciliśmy się do Zarządu Miasta. Czekamy na wyjaśnienia w tej sprawie.

● Jak wypadł Luboń i poszczególne jego obwody w głosowaniu na prezydenta RP informowaliśmy już natępnego dnia na naszych plakatach w całym mieście. Dlatego nie wracamy do tego tematu. Przypominamy jedynie, że w Luboniu L. Wałęsa uzyskał 81,2 proc, zaś S. Tyminski 16,3 proc głosów.

● Ukonstytuował się Komitet Obywatelski miasta Lubonia. W jego skład weszli m.in.: Jan Andersz — przewodniczący, Marek Maciejewski — zastępca przewodniczącego oraz Wanda Serafin — sekretarz.

● Zima raz mniej raz więcej daje się we znaki. Nie wszyscy zarządcy i właściciele posesji pamiętają o obowiązku usuwania jej skutków na chodnikach i poławie jezdni przed ich domem. Przechodnie „trenują” jazdę figurową na lodzie. Tylko muzyki brak...

Uwaga: pułapka!

zwłaszcza, z powodzeniem mogłaby zostać przemianowana na... Szwajcarską. Efektowniej by to brzmiało i naocznie niejako przypominało, że w tym kraju produkuje się wymienione „dziurawe” sery, takie, jak nawierzchnia tej jezdni. Przy krawężniku na skrajce w Powstańców Wielkopolskich — jama, wyglądająca jak zaczątek frontowego okopu. Na całej długości Żabikowskiej „gu-

Dokończenie na str. 5

Więcej takich spotkań



W sali okolicznościowej SM „Luboniana” zorganizowany został „Wieczór Wigilijny” dla 61 osób — chorych i samotnych. Wieczór ten zaszczylili swoją obecnością:

— burmistrz Lubonia dr W. Kaczmarek, przedstawiciele PCK oraz reprezentant sponsorów S. Butka

Smaczne potrawy wigilijne przygotowały siostry PCK, natomiast wspaniałe wypieki — siostry zakonne z Żabikowa.

Miła i swobodna atmosfera stworzyła wykonywane piosenki, przeplątane dowcipami. Na zakończenie odbyło się dzielenie opłatkiem i wspólne śpiewanie kolęd. Łzy wzruszenia żegnających się uczestników tej wieczerzy były potwierdzeniem, jak potrzebna jest taka forma spotkań, łzy te były zarazem najpiękniejszym podziękowaniem dla organizatorów. Każda z zaproszonych osób otrzymała upominek.

Przyjęcie zorganizował Oddział PCK wspólnie z PKPS w Luboniu, zaś sponsorowali: ks. St. Patryas, siostry zakonne, S. Butka, S. Kądziora, P. Górnaczyk, B. Skórceżyński, A. Mazurek oraz W. Ochniak. Spotkanie przygotowali:

J. Pieprzycka, B. Wojciechowska, D. Butowska, J. Urbanowa, H. Jabłońska, Z. Łukomska oraz M. Sumińska. Panowie Jabłoński i Pieprzycki własnymi samochodami odwozili gości, którzy nie mogli o własnych siłach dotrzeć do swych domów.

W.S.

„Połówka” dla włamywacza

Jak wynika ze statystyki, liczba włamań dokonywanych do mieszkań wciąż rośnie. Badania kryminalistyczne dowodzą, że sprawny włamywacz otworzy wytrychem zamek „Yale” w ciągu maksymalnie 2-3 minut. Co zrobić, aby choć utrudnić złodziejowi dostanie się do naszego mieszkania? Oto nasze rady. Skorzystaj przynajmniej z niektórych:

- ★ Drzwi wejściowe objąć blachą
- ★ Załóż co najmniej dwa zamki, każdy innej firmy.
- ★ Zainstaluj urządzenia alarmowe lub blokadę przeciwwłamaniową.
- ★ Wychodząc z domu nie zostawiaj kartki w drzwiach.
- ★ Nie przechowuj listów w skrzynkach dłużej niż to konieczne.
- ★ Powiadom sąsiadów o dłuższym wyjeździe, a telefon odłącz od sieci.

★ Uczul dzieci — niech nie wpuszczają obcych.

★ Nie noś kluczy do mieszkania wraz z dokumentami.

★ Kup... psa.

Jeśli już złodziej dostanie się do mieszkania, warto mieć dobre zaopatrzone barek. Istnieje możliwość (tak było już nieraz), że po powrocie do domu zastaniemy pogrążonego w alkoholowym śnie włamywacza....(az)



☎ 130-98

W ostatnim okresie lubońska Straż Pożarna interweniowała kilkakrotnie:

12.XI — po wypadku drogowym, który wydarzył się na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Poniatowskiego, usunięto olej i paliwo z jezdni.

20.XI — w opuszczonym budynku przy ulicy Mazurka spaleni uległa część podłogi na piętrze.

20.XI — zwarcie instalacji elektrycznej w lampie sufitowej było przyczyną pożaru w budynku na ulicy Sienkiewicza; straty około 5 milionów złotych.

24.XI — zapchany przewód kominiowy był przyczyną zadymienia budynku mieszkalnego przy ulicy Powstańców Wielkopolskich.

17.XII — na skutek zaprószenia ognia wybuchł pożar na ulicy Wojska Polskiego 59; spłonął dach garażu i stojący w nim samochód — straty 25 milionów złotych.

24.XII — przy ulicy Kościuszki 63 spaleni uległa ścianka działowa w piwnicy; straty około 1 miliona złotych, przyczyna: zaprószenie ognia.

24.XII — podpalono śmietnik na ulicy Źródlanej.

Ponadto trzykrotnie w tym czasie straż wyjeżdżała na alarmy, które w efekcie okazywały się fałszywe.



☎ 130-999

W okresie świątecznym znacznie wzrosła liczba wyjazdów pogotowia na teren miasta, i tak:

24.XII — 23 wyjazdy (w tym dwa wypadki),

25.XII — 36 wyjazdów,

26.XII — 32 wyjazdy.

Ani razu powodem interwencji pogotowia nie było... „obżarstwo”.



☎ 130-997

Ostatnio nieznacznie zmalała liczba interwencji policji.

17.XI — z zaparkowanego przy ulicy Sikorskiego (na wysokości bloku numer 43) samochodu „Fiat” 126p skradziono między innymi: koło zapasowe, opony, felgi; wysokość szkód 2 700 000 złotych.

18.XI — przy ulicy Sikorskiego 1,9 skradziono z samochodu „Fiat” 126p tylne prawe koło; wartość 500 000 złotych.

18.XI — przez wybitcie otworu w bocznej ścianie sprawcy włamali się do sklepu spożywczego przy ulicy Waryńskiego.

18.XI — z działki budowlanej przy ulicy Armii Czerwonej 132 skradziono silnik do betoniarki; szkoda 600 000 złotych.

19.XI — na ulicy Poniatowskiego (wysokość posesji numer 46) samochód zagraniczny nieznanej marki uderzył w „Ładę”.

23.XI — przez przecięcie skobla od kłódki przy drzwiach do piwnicy (ulica Osiedlowa 2/7) włamano się, kradnąc rower „Wigry” 3 oraz kompoty — straty 1 milion złotych.

24.XI — włamano się do piwnicy przy ulicy Osiedlowej 4/9; skradziono przedmioty na sumę 1,4 miliona złotych.

29.XI — z parkingu niestrzeżonego przy ulicy Osiedlowej skradziono samochód „Fiat” 126p kolor popiel, wartości 8 milionów złotych.

1.XII — z parkingu niestrzeżonego przy ulicy Żabikowskiej skradziono samochód „Fiat” 126p kolor czerwony, wartości 15 milionów złotych.

5.XII — włamano się do ciepłarni przy ulicy Poniatowskiego 64, skradziono gwintownicę, powybijano szyby; straty 300 000 złotych.

5.XII — „Polonez” wyjeżdżający z parkingu przy Szkole Podstawowej numer 2 został uderzony przez „Syrenę”, którą prowadził pijany kierowca.

5.XII — koło bramy cmentarza komunalnego znalezione porzucony samochód BMW.

7.XII — do altany na działce numer 4, znajdującej się za terenem cegielni, włamano się i skradziono hydrofor.

9.XII — na skutek zderzenia dwóch samochodów przy ulicy Dzierżyńskiego i Wawrzyniaka dwie osoby odniosły rany.

10.XII — kierowca jadący samochodem marki „Ford Taunus” na ulicy Żabikowskiej wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę jezdni, uderzył w drzewo, a następnie wjechał na teren działki, gdzie uszkodził parkan.

14.XII — dokonano włamania do kiosku „Ruchu” przy ulicy Dzierżyńskiego.

18.XII — okradziono piwnicę przy ulicy Osiedlowej 4/9.

21.XII — z samochodu „Syrena Bosto” zaparkowanego przy ulicy Dzierżyńskiego 95 skradziono telewizor turystyczny „Wela”; wartość 400 000 złotych.

25.XII — na ulicy Jagielly 10, w czasie nieobecności domowników, sprawca, po uprzednim otwarciu nie domkniętego okna, wszedł do mieszkania i dokonał kradzieży magnetowidu „Philips”, radiomagnetofonu „Sony” oraz 5 sztuk kaset video; wartość ogólna 7,2 milionów złotych.

W grudniu policja dokonała 10 interwencji domowych, 5 osób odwozła do Izby Wyrządzeń. (o-az)

Zielona fundacja

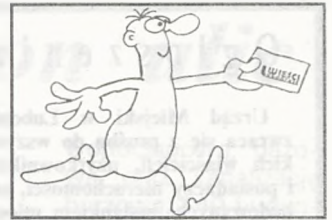
Powstaje LUBOŃSKA FUNDACJA EKOLOGICZNA — „ZIELONA FUNDACJA”. W grudniu został spisany akt notarialny, a statut fundacji przekazano do zatwierdzenia przez ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa.

Założyciele fundacji przyjęli m.in. następujące założenia:

- ludzie mają prawo do życia w bezpieczeństwie ekologicznym,
- jesteśmy odpowiedzialni za zachowanie właściwego środowiska dla przyszłych pokoleń,
- użytkownikom środowiska należy uniemożliwić jego degradację.
- rozwój gospodarczy jest możliwy w harmonii ze środowiskiem przyrodniczym

Prosimy wszystkich chętnych do współpracy z fundacją o kontakt z redakcją „WIEŚCI LUBOŃSKICH”

Założyciele fundacji



LISTY

Bez trucia

Zwracam się z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu dotyczącego mieszkańców ulicy Stalingradzkiej w Luboniu. Sprawa dotyczy systematycznego niszczenia naszego zdrowia i środowiska poprzez wyjątkowo nasilony ruch samochodów ciężarowych — cystern oraz traktorów wywożących płynne nieczystości do kolektora kanalizacyjnego. Pismo do władz miasta z podpisami wszystkich mieszkańców złożyliśmy w maju 1989 roku. Stara władza nawet nie raczyła nam na nie odpowiedzieć. Wierzyliśmy, że obec-

Dokończenie na str. 7

Krok ku naturze

We wrześniu ubiegłego roku powstał nowy projekt, aby wszelkie ekologiczne problemy Lubonia i okolic, rozwiązać w sposób kompleksowy. Koordynatorem całości został Stanisław Lazarek, inicjator edukacji proekologicznej szerokich warstw społecznych.

Program taki sformułowała szwedzka fundacja „Det naturlige steget” (Krok ku naturze). Ta fundacja, której prezesem jest szwedzki lekarz Karl Henri Robert, objęła patronat nad projektem ratowania Lubonia. Aktualnie Stanisław Lazarek przebywa z dwutygodniową wizytą w Stanach Zjednoczonych, gdzie ma zamiar pozyskać środki na realizację projektu.

Oczywiście, nie będzie to możliwe bez aktywności społeczności lokalnej, bez przekonania wśród mieszkańców Lubonia i jego okolic, że warto pod kierunkiem fachowców Lubonia podjąć maksymalny wysiłek regeneracji środowiska, w którym przyszło nam żyć.

Najprawdopodobniej już niebawem Stanisław Lazarek przyjedzie do Lubonia, aby zrelacjonować założenia programowe projektu oraz wskazać co i jakimi środkami można osiągnąć.

Aby jednak sukces mógł stać się faktem, muszą się połączyć ci, którzy są truci, z tymi, którzy trują, znaleźć modus vivendi i skutecznie działać.

AGATA ŁAWNICZAK

POLEKO '90

W listopadzie w Poznaniu odbyły się Drugie Międzynarodowe Targi Ekologiczne. Wyeksponowano na nich najnowsze światowe i krajowe urządzenia, systemy i technologie stosowane w zapobieganiu degradacji przyrody. W czasie targów była możliwość nawiązania korzystnych kontaktów handlowych oraz przeprowadzenia rozmów dotyczących realizacji wspólnych przedsięwzięć, w tym w formie joint ventures.

Targi były także formą przekonującej edukacji ekologicznej i promocji. Odbyły się sympozja naukowe i konferencje prasowe firm uczestniczących w targach. Czy lubońscy „truciele” wykorzystali tę okazję i zakupili nowe urządzenia lub technologie oczyszczania? Oczekujemy na informacje od dyrekcji zakładów chemicznych i ziemniaczanych.

(w.d)

Chcemy żyć i widzieć słońce

O tym, że Luboń „truje” i zachorowalność jest tu większa aniżeli w innych miastach — wiemy. Co zrobić, aby uchronić się przed „agresywnym” powietrzem Lubonia, szczególnie przy złej, wilgotnej pogodzie?

— zasłaniać otwarte okno gęstymi firankami;

— nie wietrzyć mieszkań przy dużym zadyminieniu okolicy (najczęściej są to godz. 7-9 rano i 17-19 wieczorem) oraz przy wietrze wiejącym od strony zakładów przemysłowych;

— wózki dziecięce powinny mieć wysokie koła, aby dziecko przebywało jak najwyżej od ziemi;

— w mieszkaniu otoczyć się dużą ilością roślin, szczególnie

dobrze działa paproć i geranium;

— w miarę możliwości często wyjeżdżać za miasto, aby poodychać czystym powietrzem;

— nie pal tytoniu — powietrze w Luboniu jest wystarczająco gęste;

— jedz od 2 do 4 tabletek dolomitu dziennie oraz witaminy A, E, C, B.

Co możesz zrobić dla siebie, Twoich sąsiadów i całego miasta, aby nie truć „nadmiernie” powietrza:

— wyreguluj silnik swego samochodu;

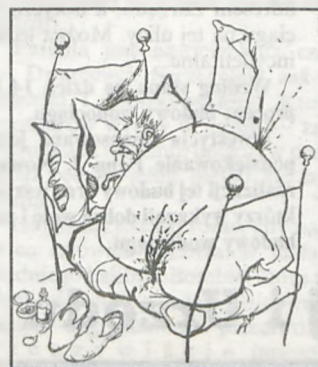
— dbaj o sprawność palenisk domowych i pal w nich w miarę możliwości dobrym opałem;

— nie pal — gumowymi oponami.

Brońmy się sami popierając ruchy ekologiczne.

Walczmy o ochronę naszego środowiska nie poprzez zamykanie zakładów pracy, ale przez wdrażanie nowych technologii. Najwięksi nasi truciele (Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego i Zakłady Fosforowe) to miejsca pracy naszych bliskich. Nie oskarżajmy ich, ale razem czynmy wszystko, aby było lepiej, aby nasze dzieci i wnuki jak najczęściej widziały słońce.

(az)



Ile zarobili w listopadzie?



Dyrektor Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego — 4,042 mln zł

Dyrektor Poznańskich Zakładów Chemicznych im. dr. Romana Maya — ok. 3 mln zł

Burmistrz miasta Lubonia — 2,7 mln zł

Komendant Komisariatu Policji 2,315 mln zł

Dzielnicy Policji (10 lat stażu pracy) — ok. 1,8 mln zł

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej — 1,8 mln zł

Pracownik CPN — ok. 1,8 mln zł

Dyrektor Szkoły Podstawowej — 1,700 mln zł

Członek Zarządu miasta Lubonia — 1,600 mln zł

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej — 1,546 mln zł

Nauczyciel (20 lat stażu pracy) — 1,220 mln zł

Naczelnik Stacji PKP — 0,978 mln zł

Kasjerka biletowa PKP — 0,630 mln zł

zebrał W.D.

Ogłoszenie

Urząd Miejski w Luboniu zwraca się z prośbą do wszystkich właścicieli, użytkowników i posiadaczy nieruchomości, zabudowanych: budynkiem mieszkalnym, gospodarczym, garażem, zajętach na prowadzenie działalności gospodarczej oraz pozostałych budynków wykorzystywanych na inne cele — o odebranie z Urzędu Miejskiego Wydział Finansowo-Gospodarczy (wejście B, pokój 210, II piętro) i złożenie w terminie do dnia 31 stycznia 1991 roku wykazów nieruchomości na rok 1991.

Jednocześnie informuje się, że podstawę opodatkowania stanowić będzie:

● dla budynków lub ich części — powierzchnia użytkowa.

Za powierzchnię użytkową budynku w rozumieniu ustawy, uważa się powierzchnię mierzoną po wewnętrznej długości ścian na wszystkich kondygnacjach, z wyjątkiem powierzchni klatek schodowych oraz szybów dźwigów.

Powierzchnię pomieszczeń lub ich części oraz część kondygnacji o wysokości w świetle od 1,40 m do 2,20 m zalicza się do powierzchni użytkowej budynku w 50 procentach, a jeżeli wysokość jest mniejsza niż 1,40 m powierzchnię tę pomija się.

Burmistrz Miasta Lubonia

Zarząd Miasta Lubonia informuje, że poszukuje kandydatów na dyrektora i głównego księgowego Przedsiębiorstwa Komunalnego w Luboniu. Kandydaci na stanowisko:

* dyrektora — winni posiadać co najmniej 3-letni staż pracy na samodzielnym stanowisku oraz wykształcenie wyższe,

* głównego księgowego — co najmniej 5-letni staż pracy na samodzielnym stanowisku oraz wykształcenie średnie.

Zgłoszenia należy składać w Urzędzie Miejskim, pokój 109. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 130-141.

Kultura dziś i jutro

Aktualnie Kultura Lubońska oscyluje wokół czterech ośrodków, tj. Biblioteki Miejskiej, Lubońskiego Domu Kultury, Klubu Rolnika i Muzeum Martyrologii. Niewiele można powiedzieć na temat działalności wyżej wymienionych podmiotów kultury na rzecz naszej społeczności, nie będąc przez tę społeczność ocenianą. O taką ocenę nikt się przecież nie pytał w tamtych czasach, no, bo i po co, gdy inne bywały racje i realia.

Stwierdzenie powyższe jest wynikiem dotychczasowego (do końca 1990 roku) sposobu finansowania kultury przez państwo i brakiem oceny jej działania przez społeczność, której te usługi miała czynić. Niesprawiedliwe byłoby powyższe stwierdzenie pod adresem każdego ze wspomnianych ośrodków niosących kulturę na obszar Lubonia. Komisja Sfery Społecznej powołana przez Radę Miejską Lubonia na podstawie czasu swego działania — czasu swej obserwacji, pozytywnie wypowiada się pod adresem działalności Biblioteki Miejskiej. Natomiast na odpowiedź powyższego typu pod adresem pozostałych podmiotów Lubońskiej kultury potrzebne jest jeszcze trochę czasu. Zakładamy ten potrzebny czas do końca lutego 1991 roku.

W tym czasie będzie już wiadome to, co w dniu pisania jest jeszcze niewiadome, tj. możliwości finansowania lubońskiej kultury w roku 1991. Na sesjach Rady Miejskiej Lubonia krytykowano Komisję Sfery Społecznej za brak opracowania przez nią nowej struktury lubońskiej kultury. Mówić o nowej strukturze kultury bez wiedzy o możliwościach finansowania jej, to tak, jak podejmować się rozwiązania równania matematycznego bez danych niezbędnych do jego rozwiązania.

Krytyka jest z reguły dziedziną bez zobowiązań w zakresie obszaru krytykowanego, a taką nie powinna być.

Ciekawi jesteśmy, jaka jest znajomość działalności czterech wymienionych tu ośrodków lubońskiej kultury przez naszych mieszkańców. Ciekawi jesteśmy również, jak nasi mieszkańcy chcieliby widzieć swoją lubońską kulturę. Prosimy bardzo o napisanie w tych sprawach pod adresem redakcji, za co z góry serdecznie dziękujemy.

członek Komisji Sfery Społecznej
dr inż. M. Szymański

„Więcej światła”

Podjęto wymianę nieczynnych punktów świetlnych na terenie miasta. Jak wynika chociażby z sygnałów otrzymywanych od mieszkańców, tego typu usterek jest bardzo dużo.

Aktualna wymiana dotyczy wszystkich typów oświetleń tj. zarówno lamp sodowych (400—250 W), rtęciowych (250 W), jak i żarowych (150 W). Powodem tak znacznej liczby usterek jest, jak stwierdzają pracownicy pogotowia energetycznego, pogarszająca się jakość żarówek, pochodzących głównie od znanego czeskiego producenta „TESLI”.

Ogółem, w ciągu 14 dni wymieniono 373 sztuki żarówek o cenie jednostkowej 60 000 zł oraz 20 sztuk opraw — cena 1 oprawy 600 000 zł. Rachunek za wymienione koszty oraz wykonaną robocizną obciążą, oczywiście, finanse Urzędu Miejskiego.

Kłątwa partii!

Dosięła nawet danych liczbowych, zamieszczonych w artykule pod wymienioną wyżej nazwą, opublikowanym w nr 1. „Więści Lubońskich”. Anonimowy autor tego artykułu zna problemy związane z obsługą naszych mieszkańców przez służbę zdrowia.

Zarząd Miasta Lubonia nie podejmuje w tym momencie dyskusji na temat trudności związanych z zagospodarowaniem budynku po byłym Komitecie partii. Są to także trudności finansowe gospodarza tego obiektu — ZOZ-u Poznań-Wilda, któremu przekazano budynek w celu adaptacji na ośrodek zdrowia.

Wracając do danych zamieszczonych w artykule informujemy, że:

— na przygotowanie mieszkań zastępczych wydano 15 mln zł, a nie, jak podaje się, 45 mln zł;

— na adaptację budynku potrzeba było według szacunku ZOZ-u 80 mln zł, a nie, jak podaje anonimowy autor, 200 mln zł.

Z wodą czy bez?

W połowie września Zarząd Miasta inspirowany przez mieszkańców ulic Dworcowej, Walki Młodych, Kurowskiego postanowił rozważyć możliwość budowy wodociągu w ulicy Dworcowej, na odcinku Ogrodowa — Podgórna. Po rozeznaniu możliwości finansowych i materiałowych oraz rynku wykonawców Zarząd podjął decyzję o realizacji inwestycji. Był to koniec września ubr.

Niestety, do chwili podjęcia prac upłynęły 2 miesiące, podczas których docierały się sprzeczne interesy poszczególnych mieszkańców. Nie obyło się bez pomówień i bezpodstawnych zarzutów pod adresem Zarządu, a dotyczących samej potrzeby budowy wodociągu na tej ulicy. Można jednak stwierdzić, że były to przypadki incydentalne.

Według stanu na dzień 14.12. 1990 wykonawca zrealizował 50 procent budowy wodociągu.

Inwestycja finansowana jest z budżetu miasta. Zarząd składa podziękowanie Panu J. Nowackiemu za pomoc w przygotowaniu realizacji tej budowy oraz wszystkim mieszkańcom ulicy Dworcowej, którzy wykazali dobrą wolę i przyczynili się do powstania inicjatywy budowy wodociągu.

Zmiana nazewnictwa

Dotyczyć będzie ulic: Waryńskiego, Marchlewskiego, Nowotki, Armii Czerwonej i Dzierżyńskiego. Nowe nazwy ulic, trwale związane z naszym miastem, to odpowiednio: Ks. Streicha, Rivolię, ks. Nogali, 11 Listopada, Armii Poznań.

Przewidywany termin wprowadzenia w życie nowego nazewnictwa to styczeń 1991. Formalnym wymogiem ważności wprowadzenia wymienionych zmian jest ich opublikowanie w Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego, co ma mieć miejsce właśnie na początku tego roku. O tym też czasie pożegnamy się z wysłużonym nazewnictwem.

Szpalty Rady Miejskiej i Urzędu Miejskiego

WYCIĄG Z PRAWA LOKALNEGO MIASTA LUBONIA

**Uchwała RML nr X/30/90
w sprawie opłaty targowej.**

Za każdy rozpoczęty m² powierzchni zajętej na handel — 2000 zł; dodatkowo stała opłata: za art. spożywcze 10 000 zł, za art. przemysłowe 15 000 zł, za art. mieszane 20 000 zł. Pobiera się dziennie, ze wszystkich miejsc, w których prowadzony jest handel. Opłaty pobiera pełnomocnik powołany przez Zarząd Miasta. Przy sprzedaży towarów bez uiszczenia należnej opłaty stosuje się stawkę specjalną 300 000 zł. Uchwała obowiązuje od 1.12.1990 roku.

**Uchwała RML nr X/28/90
w sprawie podatku od posiadania psów.**

Roczna stawka podatku od pierwszego psa 20 000 zł, od drugiego i każdego następnego 30 000 zł. Ulega 50 proc. przysługuje emerytom i rencistom mieszkającym samodzielnie. Zwolnione od podatku są osoby kalekie oraz od jednego psa gospodarstwa rolne. Posiadacze psów są zobowiązani bez wezwania wpłacić podatek do końca stycznia, na rachunek Urzędu Miejskiego, konto nr 101-133 w Spółdzielczym Banku Ludowym. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1.1.1991 roku.

Szczegółowe treści uchwał do wglądu w Biurze Rady.

Rada Miejska Lubonia poszukuje kandydata na kierownika **Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej** w Luboniu. Kandydat na to stanowisko winien posiadać co najmniej 3-letni staż pracy na samodzielnym stanowisku, wykształcenie wyższe. Bliższe informacje pod tel. 130-141.

Dyżury radnych

W poniedziałki od 16 do 18 dyżur pełni dwóch radnych i przewodniczący Rady Miejskiej Lubonia. Przyjmują mieszkańców w pokoju 113 Urzędu Miejskiego. Ponadto każdego dnia, w godzinach pracy urzędu, czynne jest Biuro Rady, w którym wyłożony jest zeszyt uwag i wniosków mieszkańców. **ZAPRASZAMY.**

w Luboniu

.... Gdy w taksówce mówisz
Proszę do Lubonia,
Niech pan sobie weźmie
dorożkę i konia."

— piosenka lubońskiego zespołu
„Amory” (1970)

Agrestowa — długość całkowita 130 mb, nawierzchnia nie utwardzona. Posiada sieć energetyczną oraz w trakcie realizacji sieć gazową n/c. 6 budynków mieszkalnych, 1 zakład usługowy. Ulicę zamieszkuje 30 mieszkańców.

Akacja — długość całkowita 420 mb, nawierzchnia nie utwardzona.

Leksykon ulic

dzona. Posiada sieć energetyczną, wodociągową, gazową oraz kanalizację burzową. 29 budynków mieszkalnych, 4 zakłady usługowe. Ulicę zamieszkuje 135 mieszkańców.

Armii Czerwonej — (prop. zm. na 11 Listopada) długość całkowita 2320 mb, nawierzchnia utwardzona, asfaltowa. Posiada sieć energetyczną,

wodociągową, gazową oraz kanalizację burzową. 140 budynków mieszkalnych, 25 zakładów usługowych, 2 sklepy, 1 kiosk warzywniczy. Ulicę zamieszkuje 622 mieszkańców.

Ulice te tworzą charakter zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, należą do ulic zadbanej. Czyja to zasługa?

J.W.



Uwaga: pułapka!

Dokończenie ze str. 1

liki” przykrawężnikowe znacznie obniżone w stosunku do poziomu jezdni, co, jeśli dodać do tego sporych rozmiarów zagłębienia powstałe wokół studzienek biegnących środkiem ulicy (szczególnie na wysokości biblioteki i „dwójki”) — stwarza bardzo poważne zagrożenie dla ruchu. Jadąc dalej w tym kierunku, mijamy skrzyżowanie ulic Sobieskiego i Fabrycznej. Nie tak dawno prowadzono tam jakieś prace, „przerzyto” się w poprzek ulicy i na pewien czas ów nie do końca zasypyany rów pozostawiono; nieco później przeszkodę prowizorycznie „uklepano”, ale i tak zdradliwy uskok pozostał. Wiele samochodów w ostatniej chwili gwałtownie hamuje. Aż któryś nie zdąży...

Niemal na całej swej długości dziurami pokryta jest ulica **Powstańców Wielkopolskich**, zwłaszcza w bezpośredniej okolicy wiaduktu i dokładnie pod nim oraz w pobliżu... Komisariatu Policji (tutaj przynajmniej można się spodziewać szybkiej interwencji w przypadku kolizji).

Fatalna jest nawierzchnia części ulicy **Ks. S. Streicha** i dalej — **Dworcowej**. Szczególnie zaś skandaliczny — odcinek pomiędzy **Matejki** i **Cieszkowskiego**. Kto w porę nie zauważy znacznych rozmiarów wyrwy w jezdni — znajdzie się przy mniej sprzyjających warunkach (ciemno, deszcz) w pułapce bez wyjścia i o szczęściu mówić mógł będzie, jeżeli pieszo ale o własnych siłach zdoła dotrzeć do domu...

Najgorzej jest wówczas, gdy na jezdni tworzą się kałuże i nie widać w co człowiek wjeżdża: w małą nierówność czy w lej po bombie średniego kalibru. Bombie, która na razie jeszcze nie wybuchła, jednak jeżeli zdetonuje — wtedy najpewniej obudzi nie tylko tych, którzy śpią, miast zagrożeniom przeciwdziałać. Choćby doraźnie, skoro r z e c z y w i ś c i e innego wyjścia nie ma. Ale niech to będzie przynajmniej widać. (res)

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „LUBONIANKA” W LICZBACH

- Powstała w roku 1959.
- Działa na terenie miejscowości: Luboń, Mosina, Stęszew, Czempin, Tarnowo Podgórne, Jasień, Gorzyce, Piechanin.
- W Luboniu wybudowano 43 bloki z 1536 mieszkaniami o powierzchni ponad 73 000 m kw.
- Na otrzymanie mieszkania czeka 1855 członków spółdzielni (w tym 620 z Lubonia).
- W roku 1990 oddano do użytku 24 mieszkania (po 5-letniej przerwie).

W roku 1991 przewiduje się oddanie:

- 24 mieszkań w marcu
- 16 mieszkań w grudniu.
- Koszt wybudowania 1 m kw wynosi 2,2 mln zł.
- Czynnosc za mieszkanie M-4 wynosi:
 - w starych zasobach (sprzed 1985 roku — 60 m kw) — 150 000 zł
 - w mieszkaniach z 1990 rok (55 m kw) — 580 000 zł.

(o — wd)

PRZYPOMINAMY! Każdy nowo otwarty sklep korzysta z pierwszej reklamy bezpłatnie. Zapraszamy.

Chcesz, by Twoje ogłoszenie, reklama, ukazały się w najbliższym numerze? **Przyslij je do 10. każdego miesiąca.**

Tylko w Luboniu!

„Sport i Zabawa”



W Sali Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu odbyły się w grudniu zawody pod nazwą „Sport i Zabawa”, z udziałem reprezentacji czterech lubońskich szkół podstawowych.

Rozgrywane były w czterech kategoriach wiekowych, każda z nich miała w swoim programie cztery dyscypliny. Oczywiście startowała również kadra nauczycielska i dyrektorska. Zawody zakończyły się generalnym zwycięstwem uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 pod kierunkiem mgr Haliny Idzikowskiej i mgr Krzysztofa Boni. Triumfatorzy zdeklasowali swoich przeciwników, zdobywając 80 punktów! Na drugim miejscu uplasowała się Szkoła Podstawowa nr 2 — 44 pkt., potem Szkoła Podstawowa nr 3 — 43,5 pkt., czwarte miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 4 — 30 pkt. W zawodach brało udział 100 uczniów, doskonale przygotowanych przez nauczycieli.

Szkoła Podstawowa nr 1 otrzymała w nagrodę Puchar Burmistrza Lubonia oraz prawo do reprezentowania naszego miasta w zawodach rejonowych z udziałem Mosiny i Puszczykowa.

Ze sportowym pozdrowieniem
B. JĘDRZEJEWSKI

*

Dość należy, że wspomniana impreza jest kontynuacją organizowanego kilkanaście lat temu ogólnopolskiego konkursu pod nazwą „5 milionów”. W naszym mieście pozostała ona jako jedyna w województwie. Jest to zasługa takich znakomitych organizatorów życia sportowego, jak Bogdan Jędrzejewski.

Nie jest to jedyna forma jego działalności sportowej. Umiejętne prowadzenie przezeń imprezy spowodowało, że na sali, mimo zajętej walki, panowała atmosfera sportowej zabawy. Nie wszystkie jednak dzieci mogą codziennie korzystać z tak wspaniałych warunków do ćwiczeń. Obecnie tylko dwie szkoły mają salę gimnastyczną. Wkrótce uzyska ją trzecia.

Pozostaje Szkoła Podstawowa nr 2, która jest w najgorszej sytuacji. Kilka lat temu zorganizowano zbiórkę pieniędzy na budowę sali. Zostały zakupione jakieś materiały. Potem sala ustąpiła miejscu budowie przedszkola. Tak więc do dziś dzieci ćwiczą na korytarzach, a w przyległych salach lekcyjnych odbywają się zajęcia...

W.S.

Trzy miesiące temu Szkoła Podstawowa nr 3 zaistniała w nowym budynku. Na łamach „Więści Lubońskich” pisano już o tym godnym odnotowania wydarzeniu. Pokuszono się także o wystawianie cenzurek. Czy rzeczywiście „Trójka na piątkę”? — przekonamy się w trakcie użytkowania.

Jak się pracuje w nowej szkole? Dzisiaj już chyba można sobie odpowiedzieć na to pytanie. Porównując ciasnotę, skandaliczne warunki sanitarne w starej szkole z tym, co oferował nam nowy, przestronny i słoneczny budynek nietrudno było popaść w euforię. Z radością wypełnialiśmy skromnymi pomocami półki nowych mebli, gromadzonych i zdobywanych z trudem przez ostatnie cztery lata. Przeprowadzka z opuszczonego gmachu odbyła się bez pomocy „sił specjalnych”, a jedynie trudem rodziców, uczniów i nauczycieli.

W dniu dzisiejszym 11 sal lekcyjnych jest w zasadzie zagospodarowanych. Ich wyposażenie nie jest z pewnością na miarę końcówki XX wieku, ale to już kwestia zasobności

oświatowej kieszeni. Sale przeznaczone w zamysłu projektanta do zajęć praktyczno-technicznych nie służą jeszcze uczniom. Jedno tylko z tych pomieszczeń jest zaadaptowane, drugie czeka na ukończeniu. Uczniowie odza-

Więści z „trójki”

biają swoją szkołę jak potrafia, a rodzice są fundatorami firanek. W najbliższym czasie zostaną też zakończone prace nad wyposażeniem szatni i będzie można zająć te pomieszczenia. Sądzymy, że rodzice z zadowoleniem przyjęli funkcjonowanie świetlicy szkolnej, o czym świadczy duża liczba dzieci korzystających z tej opieki już od 6.30.

Jednak nie z samych radości składa się życie

Tu nikt nie pyta o wiek

14 grudnia 1990 minęło 10 lat od utworzenia w Luboniu Oddziału PTTK. Przez cały ten okres oddział organizował lub inicjował różnego rodzaju rajdy, zloty i wycieczki krajoznawcze zarówno dla młodzieży, jak i dorosłych. Efektem działalności Towarzystwa na terenie Lubonia są materiały krajoznawcze dotyczące około 4 000 Miejsc Pamięci Narodowej, zebrane przy okazji organizowanego przez oddział Ogólnopolskiego Indywidualnego Rajdu „PAMIĘĆ WIECZNIE ŻYWA” — Odwiedzamy Miejsca Pamięci Narodowej. Za tę działalność Oddział PTTK w Luboniu odznaczony został Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Oddział propaguje również ochronę przyrody. Formą tej działalności jest Wielkopolski Indywidualny Rajd Przyrodniczy. Koła PTTK organizują zloty, a turystykę górską rozwijają kluby górskie. Popularnością cieszą się letni i zimowy wypoczynek młodzieży w formie obozów wędrownych. Ponadto przygotowywane są prelekcje, odczyty i spotkania, odbywające się w „piwnicy klubowej”, udostępnionej przez Spółdzielnię Mieszkaniovą „Lubonianka”. Trzeba również wspomnieć, że oddział zbiera i gromadzi ekspozycje oraz dokumenty dotyczące historii Lubonia i jego mieszkańców. (jj)

Ile dni w roku pracują uczniowie?

Uczniowie, a nieraz i nauczyciele, żalą się na przeciążenie pracą młodzieży szkolnej. Czy tak jest w istocie?

Obliczmy, ile dni w roku pracują uczniowie. Oczywiście w nocy, w czasie snu, ani też w dzień, w czasie obiadów, śniadań itp. nie pracują; można więc śmiało odliczyć na sen, pożywienie i rozrywkę dwanaście godzin na dobę. Rok, jeżeli nawet weźmiemy rok przestępny, składa się z 366 dni. Odliczając od każdej doby dwanaście godzin, otrzymamy 183 pełnych dni pracy na rok. Ale wszak w ciągu roku są niedziele i różne święta — kościelne, narodowe, lokalne. Lekko licząc, wyniesie to razem 60 dni. Pozostałyby więc jeszcze 123 pełne dni pracy. Co rok jednak są wakacje, latem wielkie, mniejsze zaś około Bożego Narodzenia i Wielkanocy i jeszcze inne. Każdy się zgodzi, że wszystkie razem złożą się co najmniej na 3 miesiące zupełnie wolne, czyli 90 dni. Ostatecznie więc pozostają zaledwie 33 pełne dni pracy na rok.

Mówicie co chcecie, ale tego, chyba nadmiarem pracy nazwać nie można. (matem)



na nowym gospodarstwie. Zajęcia z wychowania fizycznego, w oczekiwaniu na ukończeniu sali gimnastycznej, odbywają się na korytarzach — obszernych, ale niebezpiecznych. Zimne, kamienne podłogi nie są najlepiej przystosowanym do ćwiczeń miejscem. Martwimy się też o to jakim sprawdzianem dla kotłowni będzie obecna zima. Zmora szkoły są tablice — typowy przykład brakorobstwa, pokryty dziwną, niescieralną folią.

Ale, narzekaniami nikt niczego nie zbudował. Cieszymy się, że mamy w tym rejonie Lubonia nową szkołę. Dziękujemy tym, którzy włożyli część swojego życia w jej powstanie. Wiele jeszcze u nas pozostało do zrobienia. Nie są to jednak sprawy, które można sfinalizować dobrą wolą czy chęćmi. Wszelkie dylematy rozgrywają się o finanse, stanowiące mur nie do przebicia. Może zorganizowanie i założenie odpowiedniej fundacji złagodzi kłopoty? To pomysł i problem na dziś.

NAUCZYCIELE „TRÓJKI”

KUPUJ w miniksięgarni

Nie jedź do Poznania — stracisz na bilet, a za tę samą książkę zapłacisz drożej.

Proponujemy m.in.:

Daphne du Maurier — „Makabreski”

Daphne du Maurier jest pisarką angielską, autorką powieści w stylu „romansów grozy” oraz krótkich „makabresek”, które cechują trzymająca w napięciu, budząca dreszczek emocji akcja oraz zaskakująca pointa. Dla tych walorów zostały wykorzystane jako kanwa scenariuszy przez wybitnych twórców kina — wystarczy wymienić „Ptaki” Alfreda Hitchcocka.

Janusz Głowacki — „Moc truchleje”

J. Głowacki to prozaik, dramaturg i scenarzysta filmowy. Jego powieść „Moc truchleje” opowiada o wydarzeniach sierpniowych w stoczni gdańskiej w roku 1980. „... Iży puścili mi się z oczu, bo ta sama matka, która mnie dopiero co przeklinała, teraz gładzi po twarzy i pyta nieswoim głosem: — Jak ci się synku, strajkuje?...” Powieść przetłumaczona była na kilka języków, opublikowana została w Anglii, USA, Szwajcarii, Francji, RFN, Grecji i Turcji.

Kenneth Goddard — „Pochodnia zemsty”

Jest to pierwsza powieść tego pisarza, wieloletniego pracownika policji USA, obecnie zaś jednego z najbardziej cenionych autorów thrillerów policyjnych. K. Goddard opisuje brutalne, pozornie bezsensowne morderstwa wstrząsające miasteczkiem w przededniu igrzysk olimpijskich. Nawet policyjna supergrupa pada ofiarą bezwzględnego terrorysty, ukrywającego się pod pseudonimem Thanatos.

James Fenimore Cooper — „Szpieg”

Akcja powieści rozgrywa się w latach amerykańskiej wojny o niepodległość i poświęcona jest bezimiennemu bohaterom tej wojny. „Szpieg” zdobył Cooperowi popularność na obu kontynentach.

Bogumił Rajnow — „Tylko dla mężczyzn”

Jest to powieść psychologiczno-obyczajowa. W monotonne życie czterech samotnych panów, zamieszkujących wspólnie starą willę, wkracza młoda, atrakcyjna kobieta. Dla jednego z lokatorów willi oznacza to spotkanie prawdziwego uczucia, dla innych całkowitą zmianę klimatu, w jakim bytowali dotychczas.

(o - az)

ROLNICY! Gorzelnia lubońska odstąpi każdą, ilość wywaru gorzelnianego na pasze. WPPZ Luboń ul. Dzierżyńskiego 49, tel. 130-581 w. 234.

Zabawa karnawałowa na fundusz pomocy „S”. W Lubońskim Domu Kultury, ul. Dzierżyńskiego — 19.1 od godz 20 do 4. Bilety do nabycia w portierni I WPPZ.

Już od szóstej rano ciepłe bułeczki, szeroki asortyment towarów spożywczych czekają na ciebie w „KOLONIALCE” ul. Cicha 2. Zapraszamy.

Redakcja „Więści” poszukuje rodzin ofiar katyńskich. Pragniemy na naszych łamach przybliżyć tych naszych ziomeków, których okrutnie zamordowano i o których kazano nam zapomnieć. Nie możemy zapomnieć, chcemy Ich poznać.

TEGO W LUBONIU JESZCZE NIE BYŁO „Promocja młodych talentów”

Wystawa i sprzedaż obrazów w budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Luboniu ul. Żabikowska 42
Zapraszamy



ŚLUBY

17.11.1990 — Arkadiusz Nawrocki (Poznań) — Monika Puk (Luboń).
24.11.1990 — Dariusz Łopiński (Klarynowo) — Alicja Wajman (Luboń).
29.11.1990 — Rafał Babka (Luboń) — Agnieszka Gogulska (Luboń).
8.12.1990 — Henryk Rybarczyk (Parzęczewo) — Maria Tomiak (Luboń); Jakub Sala (Chaba) — Iwona Rup (Kwilcz).
24.12.1990 — Michał Jędrzejewski (Luboń) — Aneta Ptak (Luboń).
29.12.1990 — Wojciech Lichaczewski (Zakopane) — Ewa Czerwieniec (Luboń); Tomasz Kornosz (Wiry) — Iwona Tórz (Luboń); Kazimierz Diakowski (Wambierzyce) — Irena Diakowska (Luboń); Zdzisław Golińczak (Zielona Góra) — Barbara Rodziak (Luboń).



ZGONY

Antoni Maserak, 50 lat, Luboń ul. Strumykowa 7.

Marian Krystkowiak, 70 lat, Luboń ul. 1 Maja 29.

Katarzyna Górniaczyk, 83 lata, Luboń ul. Armii Czerwonej 147.

Franciszka Wachowiak, 83 lata, Luboń ul. Gen. Sikorskiego 1348.

Jerzy Żarczyński, 34 lata, Luboń ul. Dzierżyńskiego 89.

Stanisław Brodziński, 82 lata, Luboń ul. Kręta 11.

Jan Ratajczak, 82 lata, Luboń ul. Pasikowskiego 4.

Joanna Kmiecik, 69 lat, Luboń ul. Dzierżyńskiego 123.

Bolesława Hoffa, 58 lat, Poznań ul. Czechosłowacka 42/7.

Kazimierz Łukasiewicz, 48 lat, Luboń ul. Armii Czerwonej 16.

Gertruda Kolwicz, 89 lat, Luboń ul. Żabikowska 62 G/7.

Stanisław Przydanek, 86 lat, Luboń ul. Wojska Polskiego 22.

JUBILEUSZE

25 lat pożycia małżeńskiego:
Barbara i Stanisław Harwasińscy,
Barbara i Tadeusz Szymaniakowie.

50 lat pożycia małżeńskiego:
Kazimierz i Jadwiga Filipiakowie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zespół muzyczny „Anpiro” poleca swoje usługi na zabawach, weselach itp. tel. 131-012. 004 d

Kupię lub wydzierżawię garaż w rejonie Lubonia 3 — tel. 130 — 972. 005 d

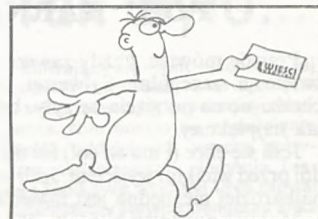
Kupię prawy przedni błotnik do Trabanta — tel. 130-972. 006 d

Dom Kultury Rolnika, Luboń ul. Sobieskiego 97, wynajmie piwnice o powierzchni 82 m² na cele magazynowe. Wiadomość w DKR. 008 d

Sprzedam tanio części do „Wartburga” 312, duży wybór również blacha. Oferty: redakcja.

DOM KULTURY ROLNIKA
Luboń
ul. Sobieskiego 97
zaprasza mieszkańców Lubonia w 1990 roku na:

— kursy prawa jazdy
— kursy tańca dla dzieci, młodzieży i dorosłych
— callanetics — gimnastyka wyszczuplająca dla pań
— zabawy karnawałowe 007 r



Dokończenie ze str. 3

na władza czuje się w nasze położenie i poda pomocną dłoń.

Do dnia dzisiejszego mamy jedynie obietnice z października pana radnego i pana burmistrza — że w ciągu dwóch do trzech tygodni miejsce zlewania nieczystości zostanie przeniesione na śmietnisko przy ul. Żabikowskiej, jak to miało miejsce uprzednio. Chciałbym zaznaczyć, że samochody — cysterny posiadają rury odprowadzające spaliny wyprowadzane do góry, co powoduje ich emitowanie na dużą wysokość i roznoszenie przez wiatr na nasze ogrody i do mieszkań. Jeszcze raz w imieniu mieszkańców naszej ulicy proszę o interwencję i szybkie załatwienie naszego problemu.

Adres do wiadomości redakcji

Pomocna dłoń

Redakcja otrzymała wyjaśniającą list, dotyczący informacji zawartej w artykule „Nie jesteś sam” z „Więści Lubońskich” nr 1. List dotyczy szczegółów pomocy udzielanej przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Pomoc ma na celu zmniejszenie obciążenia z tytułu wydatków za mieszkanie, a udziela się jej na:

1. czynsz najmu,
2. opłaty za co. i ciepłą wodę,
3. opłaty za lokale mieszkalne,
4. opłaty za zimną wodę,
5. energię elektryczną
6. dostawę gazu przewodowego i bezprzewodowego,
7. zakup opału.

Pomoc na opał, energię elektryczną, gaz może być udzielana:

- a) osobom samotnym, których dochód miesięczny poprzedzający złożenie wniosku nie przekracza 150 proc. najniższej emerytury aktualnie obowiązującej — obecnie 552.000 zł;
- b) rodzinom, których dochód miesięczny poprzedzający złożenie wniosku w przeliczeniu na członka rodziny nie przekracza 100 proc. najniższej emerytury — obecnie 368.000 zł.

Przypominamy, że siedzibą Ośrodka Pomocy Społecznej jest pok. nr 014, mieszczący się w budynku Urzędu Miejskiego w Luboniu. Ośrodek czynny jest codziennie w godz. 8 — 15.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Luboniu

Dziękujemy za szczegółowe informacje. O dalszej działalności ośrodka napiszemy w następnym numerze.

W.S.

WIEŚCI LUBOŃSKIE. Niezależny miesięcznik mieszkańców. **WYDAWCA:** Biblioteka Publiczna m. Lubonia. **ADRES REDAKCJI:** 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka), **TEL. 130-972.** **OGŁOSZENIA** przyjmujemy w siedzibie redakcji. Za ich treść nie odpowiadamy. **REDAGUJE KOLEGIUM:** Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Zbyszek Kruszona, Piotr Paweł Ruskowski, Włodzimierz Sroczyński, Elżbieta Stefaniak, Aleksandra Zaradzka (redaktor naczelny). **DRUK:** Zakład Poligraficzny. **W.Jopp**
ODDANO do druku:

PÓKI KARNAWAŁ TRWA...

Prawdę mówiąc, każdy zawsze chce się podobać. Ale gdy nadchodzi święta, a szczególnie Sylwester, Nowy Rok, a potem karnawał, kiedy chodzi się na przyjęcia, wizyty, bale — wszyscy starają się, by wyglądać jak najpiękniej.

Jeśli się chce (i ma za co!) iść do kosmetyczki — lepiej to zrobić na 2-3 dni przed wielkim wyjściem. Jeśli się działa samemu i w ostatniej chwili, to najbardziej niezbędna jest maseczka ściągająca pory (z białka jaja).

Makijaż powinien być taki, aby mężczyzna — który zwykle na tym się nie zna, nie pozna w ogóle ręki mistrza w malowaniu — oczarowany powiedział: Jak ty dziś pięknie wyglądasz. Umiejętnym makijażem można wspaniale poprawić urodę. Modny jest makijaż z wyraźnie podkreślonymi oczami. Używamy do tego ciemnej konturówki. Na górnej powiece kreska może być podwójna, wycieniowana, łącząca się z pastelami. Czerwień wypiera używane dotychczas różę.

Zupełną nowością jest makijaż w tonacji czarno-białej, zharmonizowany ze strojem. Fantazja posuwa się nawet do umieszczenia na skórze twarzy, ramienia czy szyi małych rysunków, np. elementów z wzoru sukni czy bluzki.

Pamiętajmy jednak: „Piękność przyciąga mężczyzn, ale tylko wdzięk kobiety skłania ich do pozostania” (Vivian Pegg)

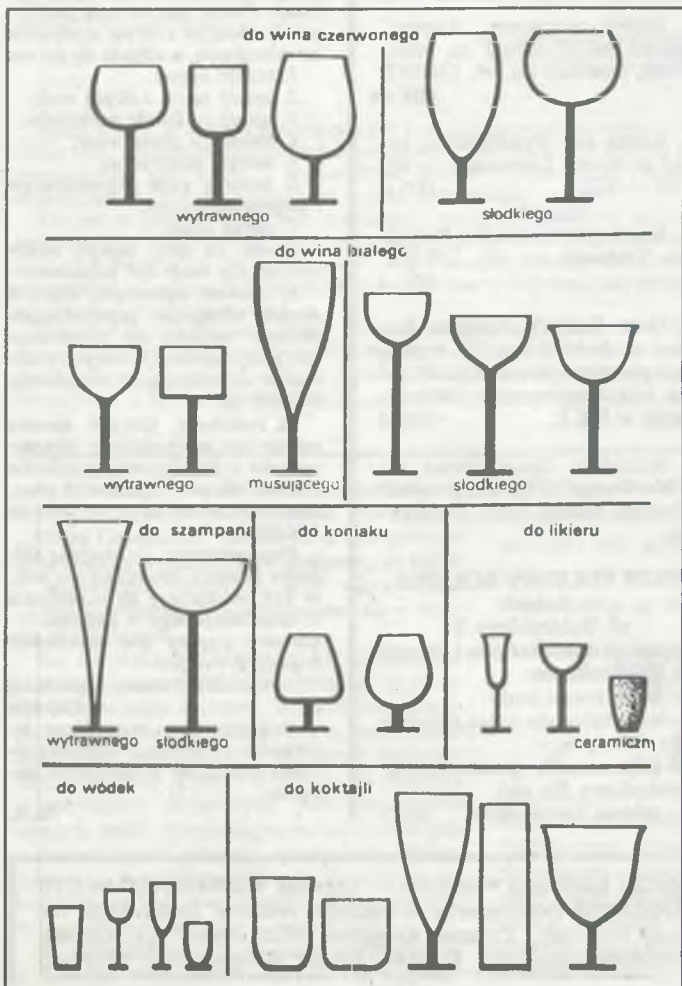
*

Czy zauważyli Państwo, że w karnawale wszystkim chce się ... pić? Nawet tym, którzy nie tańczą, a siedzą w fotelach i rozmyślają o dawnych, dobrych czasach. Po dobrej kolacji chcieliby zjeść coś zimnego, lekkiego i mieć przed sobą szklankę lub kielich czegoś dobrego do popijania.

Najrozmaitszym napojom bardzo dodaje aromatu i smaku np. skórka cieniutko ścięta z cytryny. Albo gałązka świeżej mięty, ścięta z krzewinki rosnącej w doniczce. A kiedy nic podobnego nie ma, dobrze jest brzeg kieliszka, pucharka zanurzyć najpierw w rozlanym na spodeczku soku cytrynowym, a potem od razu zanurzyć w rozsypanym też na spodeczku cukrze, grubym kryształ, aby powstał na brzegu szkła piękny cytrynowy „kołnierzyk”. Dopiero potem rozlewa się przygotowany napój do naczyń.

Poniżej — wzory kieliszków do różnych napojów alkoholowych.

ALICJA



Naszym Czytelnikom
w Nowym, 1991 Roku
SZCZĘŚCIA I ZDROWIA

a także równie dobrych pomysłów i pogodnego samopoczucia jak na
rysunkach poniżej

życzy Zespół „Więści”

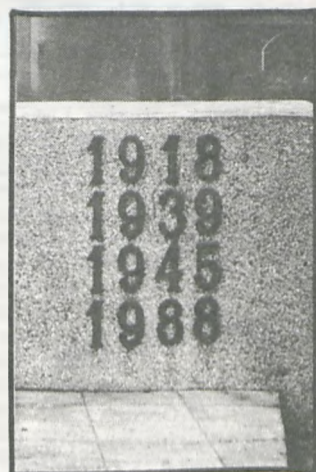


Baw się z nami

Rozwiązania i odpowiedzi konkursowe z pierwszego numeru nadal nadchodzą, dlatego nagrody rozlosujemy później i opublikujemy ich listę w następnym wydaniu. Przypominamy, że pierwszą nagrodą, jest atrakcyjny „Atlas zwierząt świata” Marka Carwardine, za 110 000 tys zł, z pięknymi ilustracjami. Dzisiaj, do wspólnej zabawy, zapraszamy nie tylko dzieci.

Prosimy o odpowiedź na dwa pytania: 1. Gdzie w Luboniu znajduje się miejsce, w którym pod znakiem zakazu można bezkarne parkować? 2. Gdzie znajdują się uwidocznione na zdjęciu daty i co oznaczają?

Na odpowiedzi — przesłane na kartkach pocztowych i tylko z naklejonym kuponem konkursowym — czekamy do 31 stycznia 1991. Inni fundatorzy nagród też mile widziani.



„Więści Lubońskie”
KUPON
konkursowy